



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

WATY

To przypadek niebywały (!),
bo dwie waty się spotkały,
na powietrzu, gdzieś pod chmurą
i to taką niezłe burą.

Jedna drugą zaczepiła:

"Hej, poczekaj moja miła.

Wygląd twój wskazuje, jeny (!),
że my mamy wspólne geny.

Chyba wcale się nie mylę.

Zwolnij, przystań, choć na chwilę.

Pogadajmy. Gdzie tak pędzisz ?"

"Nie mam czasu z tobą głądzić"

- powiedziała druga wata,

która gnała na wariata.

I dodała tamtej jeszcze:

"Muszę zwiewać wnet przed deszczem."

Pierwsza wata na luziku

powiedziała: "Nie panikuj.

Nie bój się deszczu kropelek.

Nie wyrządzą szkody wiele,

Cóż, od deszczu nikt nie skonał.

Chybaś z cukru nie zrobiona ?"

Tamta bystro się spojrzała

i jej słodko powiedziała:

"Łatwo mówić "nie panikuj"."

No i zwiła ... na patyku.